

# Marcin Wójcik

---

## Postrzeganie uwarunkowań rozwoju i zmian w rolnictwie przez właścicieli gospodarstw rolnych w okresie transformacji ustrojowej : przykład 5 gmin aglomeracji łódzkiej

---

Acta Universitatis Lodzensis. Folia Geographica Socio-Oeconomica nr 8, 85-101

---

2007

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

*Marcin Wójcik*

## **POSTRZEGANIE UWARUNKOWAŃ ROZWOJU I ZMIAN W ROLNICTWIE PRZEZ WŁAŚCIELI GOSPODARSTW ROLNYCH W OKRESIE TRANSFORMACJI USTROJOWEJ (PRZYKŁAD 5 GMIN AGLOMERACJI ŁÓDZKIEJ)**

W artykule przedstawiono główne uwarunkowania rozwoju i zmiany w rolnictwie w opinii właścicieli gospodarstw rolnych. Obszarem badań było 5 gmin aglomeracji łódzkiej (trzy graniczące z Łodzią oraz dwie w zewnętrznej strefie aglomeracji). Stwierdzono, że większość rolników, podobnie jak rolnicy z innych obszarów Polski, ma niskie pozarolnicze kwalifikacje i aspiracje zawodowe. Właściciele gospodarstw charakteryzuje rodzaj społecznego zachowania polegającego na strategii przetrwania, braku zainteresowania modernizacją oraz na negatywnym odbiorze procesów transformacji.

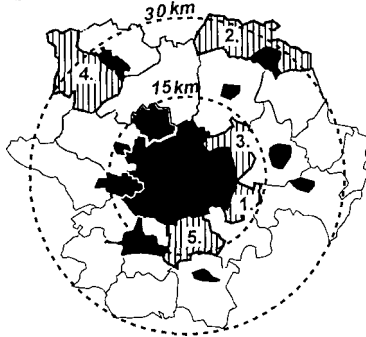
### **1. Wprowadzenie**

Na początku transformacji gospodarczej wielu ekonomistów było przekonanych, że polskie rolnictwo jest dobrze przystosowane do funkcjonowania w gospodarce rynkowej. Wśród najważniejszych argumentów podawano prywatny charakter większości środków produkcji w rolnictwie, częściowo wolny obrót towarami rolnymi (reformy z lat 1988–1989) oraz nadwyżkowy popyt na żywność (Orłowski 2001). Pierwsze miesiące funkcjonowania wolnego rynku obnażyły słabości polskiego rolnictwa. Przeceniono zdolności dostosowawcze rolnictwa do nowych warunków i zbyt szybko dokonano liberalizacji cen oraz handlu zagranicznego. Jednym z błędów, który popełniono w prognozie rozwoju rolnictwa, była negacja społecznych uwarunkowań zmian, przy dużym zaufaniu do wskaźników ekonomicznych.

## 2. Dobór obszarów badań i respondentów

Spoleczne postrzeganie zmian w rolnictwie zbadano w pięciu wybranych gminach wiejskich aglomeracji łódzkiej (rys. 1). W doborze obszarów badań kierowano się przede wszystkim położeniem gminy w stosunku do ośrodka centralnego aglomeracji – Łodzi oraz funkcją tych obszarów w strukturze przestrzennej aglomeracji. Założono, że społeczne postrzeganie procesów transformacji przez właścicieli gospodarstw rolnych zależy od tradycji gospodarowania w różnych częściach aglomeracji, ukształtowanych przed 1990 r.

Do badań wybrano trzy gminy graniczące z Łodzią, tj. Andrespol, Nowosolną i Rzgów, oraz dwie gminy położone w zewnętrznej części aglomeracji, tj. Głowno i Parzęczew. Wyniki dotychczasowych badań wskazują, że w gminach podłódzkich proces odchodzenia ludności od działalności rolniczych do zajęć pozarolniczych rozpoczął się dużo wcześniej niż na obszarach wiejskich w zewnętrznej strefie aglomeracji (urbanizacja ekonomiczna po II wojnie światowej)<sup>1</sup>. Wśród wytypowanych do badania gmin proces ten był najbardziej zaawansowany w Andrespolu (przewaga funkcji pozarolniczych w 1988 r. – por. tab. 1).



Rys. 1. Wybrane do badań gminy aglomeracji łódzkiej 1. Andrespol, 2. Głowno, 3. Nowosolna, 4. Parzęczew, 5. Rzgów

Źródło: oprac. własne

W latach 90. XX w. przemiany zawodowe przebiegały z dużą intensywnością. Ich efektem były zmiany dominujących funkcji gmin. Funkcje dominujące wybranych gmin przed 1990 r. (1988 r.), określono na podstawie badań Stoli (1993). Klasyfikację tę, na potrzeby niniejszego opracowania, zawężono do dwóch typów: przewaga funkcji pozarolniczych, przewaga funkcji rolniczych.

<sup>1</sup> Badania m. in. Jakóbczyk-Gryszkiewicz (1988; 1991), Michalskiego i Suliborskiego (1985).

Funkcje gmin w 1988 r. porównano z klasyfikacją z 2000 r., wykonaną na podstawie podobnego zestawu mierników (Bański, Stola 2002). Także i w tym przypadku wprowadzono podane wyżej uproszczenie podziału funkcjonalnego gmin (tab. 1).

Tabela 1

Funkcje dominujące w strukturze funkcjonalnej wybranych gmin wiejskich aglomeracji łódzkiej w 1988 i 2000 r.

Gmina	1988 r.	2000 r.
Andrespol	pozarolnicze	pozarolnicze
Głowno	rolnicze	rolnicze
Nowosolna <sup>2</sup>	rolnicze	pozarolnicze
Parzęczew	rolnicze	rolnicze
Rzgów	rolnicze	pozarolnicze

Źródło: oprac. własne na podstawie Stola (1993) oraz Bański i Stola (2002).

Funkcje dominujące zmieniły się w dwóch gminach podłódzkich, tj. w Nowosolnej i Rzgowie. Strukturę funkcjonalną tych obszarów zdominowały funkcje pozarolnicze.

Badaniami społecznymi objęto grupę 234 właścicieli gospodarstw rolnych w wybranych pięciu gminach wiejskich aglomeracji łódzkiej (próbna 5%)<sup>3</sup>. Operatem losowania były spisy właścicieli gospodarstw rolnych zamieszczone w gminnych rejestrach wymiarowych gruntów. Próbę wytypowano poprzez losowanie warstwowe, systematyczne (w każdej warstwie 5%). W odpowiednich gminach warstwami losowania były grupy obszarowe gospodarstw rolnych. W badaniach właścicieli gospodarstw zastosowano metodę wywiadu kwestionariuszowego.

Najwięcej wywiadów przeprowadzono w gminach wiejskich położonych w zewnętrznej strefie aglomeracji łódzkiej (Parzęczew – 56 wywiadów, Głowno – 56 wywiadów) oraz w gminie Rzgów (66 wywiadów). Wśród właścicieli gospodarstw największą grupę stanowiły osoby kierujące gospodarstwami małymi i bardzo małymi, tj. mającymi do 5 ha (62%). Właściciele gospodarstw średnich (5–10 ha) stanowili 25% ogółu ankietowanych, natomiast dużych i bardzo dużych (pow. 10 ha) – 13%.

<sup>2</sup> Badania funkcji gmin w 1988 r. prowadzono przed włączeniem najbardziej zurbanizowanej części gminy Nowosolna do Łodzi (Stola 1993). W starym podziale administracyjnym gmina ta charakteryzowała się przewagą funkcji pozarolniczych. W badaniach przemian funkcji wybranych gmin przyjęto obecny przebieg granic administracyjnych. W granicach tych na obszarze gminy Nowosolna w 1988 r. przeważały funkcje rolnicze.

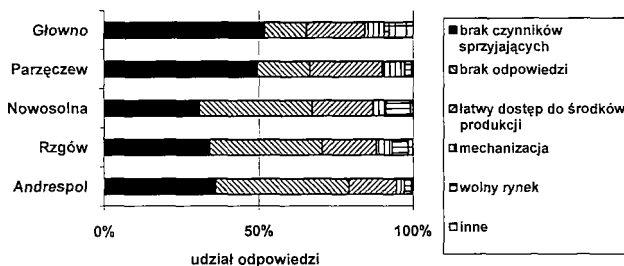
<sup>3</sup> Wywiady przeprowadzono w 2003 i 2004 r.

### 3. Czynniki sprzyjające i utrudniające prowadzenie gospodarstwa rolnego

Właściciele gospodarstw rolnych zapytano o czynniki, które sprzyjały bądź utrudniały prowadzenie gospodarstwa w okresie transformacji ustrojowej.

Wskazanie czynników sprzyjających działalności rolniczej okazało się poleceniem, które sprawiło rolnikom wiele trudności. W opinii właścicieli gospodarstw najczęściej pojawiało się stwierdzenie, że w okresie transformacji nie widzieli oni żadnych czynników sprzyjających (rys. 2). W gminach położonych w zewnętrznej strefie aglomeracji odpowiedzi takiej udzieliło ok. 50% respondentów (najwięcej w Głównie – 51,7%). Rolnicy w Parzęczewie i Głównie na drugim miejscu wskazywali na lepszą dostępność do środków produkcji (nawozów, maszyn itp.). Duży udział odpowiedzi tego typu wynikał przede wszystkim z dominującej funkcji rolnictwa w strukturze gospodarczej tych gmin. Działalność rolnicza stanowiła tu jedno z głównych źródeł utrzymania. W porównaniu z okresem poprzednim dużo łatwiej było kupić rolnikom nawozy mineralne, maszyny, materiał siewny, środki ochrony roślin, itp. Wiele osób w Głównie i Parzęczewie zauważyło, że w okolicy powstały prywatne firmy oferujące wymienione środki produkcji, co pozwala zaoszczędzić czas i pieniądze potrzebne na dojazd do oddalonych centrali. Ważnym argumentem była również zmiana sposobu rozdysonowania środków produkcji. Tak na ten temat wypowiedział się rolnik z gminy Parzęczew:

„dawniej, aby kupić pustaka czy cegłę na oborę czy inny budynek, trzeba się było do gminy najechać, prosić różnych..., tak samo z nawozami czy częściami... jak się nie miało kogoś w kółkach czy gdzie indziej to można było czasem czekać i rok... teraz byle mieć pieniądze to wszystko...”



Rys. 2. Czynniki sprzyjające prowadzeniu gospodarstwa rolnego w opinii właścicieli gospodarstw

Źródło: oprac. własne

W strukturze odpowiedzi respondentów z obszarów wiejskich, położonych w zewnętrznej strefie aglomeracji, częściej pojawiała się opinia, że wzrost poziom mechanizacji gospodarstw, co czyni pracę w gospodarstwie mniej męczącą niż dawniej. Takie wypowiedzi można było spotkać przede wszystkim w gospodarstwach dużych i towarowych. W ogólnej liczbie odpowiedzi czynnik ten ankietowani podawali rzadko. Rolnicy ci najczęściej wskazywali na postęp w wyposażeniu gospodarstw, wzrost wymogów sanitarnych i związane z tym modernizacje.

Właścicielka gospodarstwa o powierzchni 12 ha w gminie Głowno, specjalizującego się w produkcji mlecznej, w ten sposób uzasadniła odpowiedź: ile musiałam się baniek nanosić... czasu natracić do wystudzenia, czyszczenia... kupiliśmy basen, co dwa dni odbierają od nas i z głowy... mamy teraz więcej krów i nową oborę, sami nie wybieramy gnojówki, bo jest podajnik...

Inny przykład podaje rolnik z Nowosolnej:

Jeszcze 10 lat temu z kosami, snopowiązałkami się ulerali... gdzie dzisiaj snopki na polach zobaczysz... każdy na kombajn wygląda... drogi jest, coś chyba w tym roku 200 zł za godzinę brali, ale w ziemi przecież już nic się nie robi...

Na obszarach graniczących z Łodzią najwięcej respondentów nie udzieliło odpowiedzi na to pytanie. Byli to najczęściej właściciele gospodarstw małych, w których nie prowadzono działalności rolniczej lub stanowiła ona niewielką część dochodów gospodarstw domowych. Respondenci z gmin Rzgów i Nowosolna, częściej niż ankietowani rolnicy z Parzęczewa i Głowna, wskazywali na rozwój wolnego rynku, konkurencji między producentami, wzrost liczby punktów zbytu. We wsiach położonych w większej odległości od centrum aglomeracji odpowiedzi tego typu występowały sporadycznie. Negatywna opinia rolników o transformacji wynikała przede wszystkim z rozgoryczenia sytuacją finansową, z nieumiejętności zachowania się w warunkach wolnego rynku, z problemów z wymaganiami odbiorców itp.

Najwięcej innych odpowiedzi zanotowano w gminie Głowno (7,9%). Rolnicy z tego obszaru wskazywali, że pozytywną stroną ich pracy jest jej piękno, względny spokój, możliwość połączenia pracy w gospodarstwie z życiem rodzinnym.

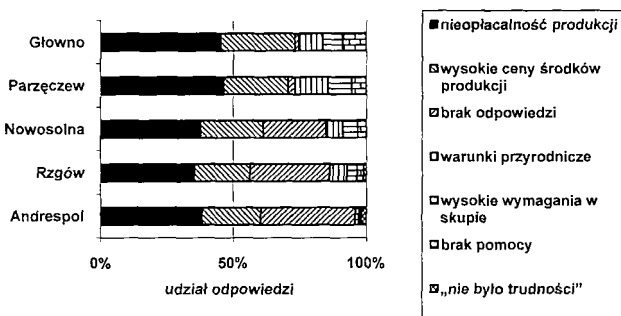
Jeden z rolników tak mówi o tym aspekcie pracy na wsi:

kiedy wychodzę na wiosnę na pole i jest tak zielono, to nie myślę o niczym złym, ...choć często trudno, to jest mi tu dobrze...

W odpowiedziach na pytanie o czynniki sprzyjające produkcji rolniczej wielu respondentów mówiło o trudnościach w ich działalności zawodowej, uprzedzając odpowiedź na pytanie następane. Wskazanie trudności przychodziło ankietowanym rolnikom łatwiej. Odpowiedzi były bardziej złożone, podawano często więcej niż jeden czynnik.

Stwierdzono, że we wszystkich gminach respondenci najczęściej wskazywali na nieopłacalność produkcji rolnej w okresie transformacji (rys. 3). Wśród czynników utrudniających pracę w gospodarstwie rolnym ankietowani podawali

także wysokie ceny środków produkcji. Rolnicy wyrażali opinie, że głównym problemem ich gospodarstw w okresie transformacji było pogorszenie się sytuacji finansowej i obniżenie standardu życia, a także społeczno-zawodowego prestiżu zawodu rolnika. Więcej takich odpowiedzi zanotowano w gminach, w których działalność rolnicza była jednym z głównych źródeł dochodów. Prawie w połowie odpowiedzi respondentów z gmin Głowno i Parzęczew znalazło się sformułowanie, że „produkcja jest nieopłacalna”. Ankietowani podawali różne przyczyny braku opłacalności. Najczęściej wskazywali na niskie ceny produkowanych artykułów i wysokie ceny usług rolniczych. Niektórzy z respondentów, oprócz przyczyn bezpośrednich, uwzględniali szersze zjawiska, np. błędy w polityce rolnej państwa, wahania koniunktury gospodarczej.



Rys. 3. Czynniki utrudniające prowadzenie gospodarstwa rolnego w opinii właścicieli gospodarstw

Źródło: oprac. własne

Jeden z rolników w taki sposób wyraził się o własnej działalności w okresie transformacji:

na początku dokupiłem ziemi i chciałem specjalizować się w trzodzie chlewnej, wzięłem niewielki kredyt... u nas jednak zanim osiągnie się produkt gotowy do zbytu, trzeba czekać... w tym czasie ceny zmieniały trzy razy i żeby trafić w 'świńską górkę', kiedy ceny dają zysk, to trzeba mieć szczęście albo szybciej skończyć cykl... nie wiadomo co zrobi rząd, czy sprowadzi coś z zagranicy czy zablokuje... oni nie wiedzą co się na dole dzieje, czego ile jest, jak ustalać ceny, by ludzie mieli zysk, ale i nie rzucali się na coś...

Opinii takich, szczególnie wśród właścicieli gospodarstw towarowych, było wiele. Po ich analizie można stwierdzić, że jedną z zewnętrznych przyczyn braku specjalizacji wśród gospodarstw była niestabilna polityka państwa. Częste zmiany cen na rynku rolnym, przy braku określonych gwarancji, sprawiły, że wśród rolników występowała wręcz obawa przed specjalizacją. Mogło to bowiem doprowadzić do upadku gospodarstwa. Dlatego też, nawet wśród

gospodarstw towarowych, powszechnym zjawiskiem było utrzymywanie dwóch, trzech kierunków produkcji.

Właściciele gospodarstw rolnych w gminach Parzęczew i Główno ujawniali największe rozgoryczenie obecną sytuacją w rolnictwie i w rolniczych gospodarstwach domowych. Zauważono również, że w rozmowie o trudnościach, dominującym tu typem postawy jest roszczenie (wobec władzy, reszty społeczeństwa). Reprezentatywne dla takiej postawy są dwie wypowiedzi. Pierwsza została zarejestrowana w rozmowie z rolnikiem z wykształceniem wyższym, który przybył 22 lata temu do gminy Parzęczew z Łodzi:

mamy ponad 70 ha ziemi, wszystkiego czego się dorobiliśmy do 1990 r., to były dla nas złote czasy, mieliśmy najnowocześniejsze gospodarstwo, wszystko od nas zabierali, mieliśmy poważanie u władz, ...dzisiaj nikt nami się nie interesuje, był taki okres by utrzymać produkcję musieliśmy sprzedać ciągnik, to co robia na górze to głęboka forma lekceważenia tego zawodu, chłop w tym kraju zawsze był maltretowany, a to co teraz się dzieje, to kontynuacja pogardy, ...decydenci też przecież są ze wsi, a odcinają się od niej, ...wśród pośredników panuje zmowa, nikt nie potrafi przewidzieć co będzie w najbliższej przyszłości, a co dopiero dalszej, ...państwo nie gwarantuje właściwych cen minimalnych..., znikąd nie ma pomocy dla rolników...

Druga opinia została zapisana w gospodarstwie średniej wielkości (8 ha), a jej autorką była właścicielka gospodarstwa w gminie Główno:

nikt nam nie chce pomóc, a przecież nam trzeba pomagać, sami się już chyba nie utrzymamy, ...jest nas tutaj dwanaścioro, wszyscy żyjemy z ziemi, ...wcześniej było lepiej, jakoś się żyło, ...przecież jak zrobią z nas dziadów, to będzie to samo co w mieście, teraz jeszcze nie ma tu złodziejstwa, ale niedługo będzie jak w mieście...

Wyniki badań we wsiach aglomeracji łódzkiej w tym względzie nie odbiegają od wyników studiów prowadzonych w skali całego kraju. Od początku okresu transformacji zwraca się uwagę na to, że głównymi problemami rolników są ceny środków produkcji, nieopłacalność produkcji, brak tanich kredytów, kłopoty ze zbytem, drożyzna i brak pieniędzy, polityka państwa, bariery skupu (Rosner 1993b; Ostrowski 1997).

Specyfiką wywiadów z respondentami z gmin graniczących z Łodzią był wysoki odsetek nieudzielonych na to pytanie odpowiedzi. Wynikała ona, podobnie jak w przypadku pytania o czynniki sprzyjające, z obojętnego stosunku do problemów rolnictwa osób, które miały pozarolnicze źródło utrzymania. W przeciwieństwie do właścicieli gospodarstw z Główna i Parzęczewa, respondenci z gmin podmiejskich rzadziej zwracali uwagę na tak ważne aspekty pracy w rolnictwie, jak czynniki przyrodnicze (głównie susze), wysokie wymagania w skupie produktów oraz brak siły roboczej w gospodarstwach. W gminie Główno stosunkowo często pojawiały się opinie, że trudna sytuacja finansowa w rolnictwie powoduje ucieczkę ze wsi ludzi młodych i „brak rąk do pracy” (8,9%).

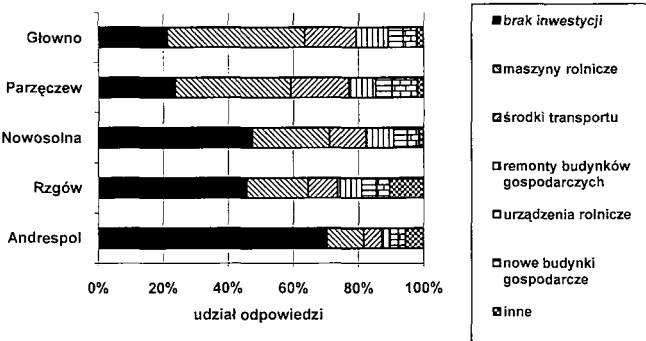
W analizie rozkładu odpowiedzi na pytanie o czynniki utrudniające pracę w gospodarstwie zauważono, że prawie wszyscy rolnicy szukają źródeł



niepowodzeń poza własnym gospodarstwem. Właściciele gospodarstw nie wskazywali barier rozwoju, które by tkwiły np. w ich wykształceniu czy umiejętnościach organizacyjnych. Większość rolników cechuje postawa tzw. wyuczzonej bezradności, która objawia się m. in. pesymizmem, agresją wobec innych grup społeczno-zawodowych, poszukiwaniem oparcia u silniejszych (autorytaryzm), mentalnością etatystyczną (Halamska 1995; Cieślińska 1993). Podobną sytuację opisał Rosner w badaniach opinii rolników o swej pozycji w społeczeństwie (1993a). Tylko 17% odpowiedzi rolników dotyczyło źródeł tkwiących w samym rolnictwie, np. w złej organizacji, w przestarzałych metodach produkcji, rozdrobnieniu gospodarstw.

#### 4. Inwestycje w gospodarstwach rolnych

Ankietowanych rolników zapytano również o inwestycje zrealizowane w gospodarstwach rolnych w okresie transformacji (rys. 4). W gminach Andrespol, Rzgów i Nowosolna najwięcej rolników stwierdziło, że po 1990 r. nie wykonali żadnych inwestycji we własnym gospodarstwie. W gminie, w której działalność rolnicza miała marginalne znaczenie odpowiedzi takiej udzieliło 70,3% respondentów.



Rys. 4. Inwestycje w gospodarstwach rolnych w zakresie środków trwałych

Źródło: oprac. własne

Właściciele gospodarstw, najczęściej małych i nietowarowych (1–2 ha), argumentowali, że nie inwestują w tę działalność, ponieważ nie utrzymują się z niej. Wśród pozostałych odpowiedzi w tych gminach przeważały typy

inwestycji, które nie wymagały dużych nakładów kapitałowych (głównie niezbędne maszyny, środki transportu). Specyfiką gminy Rzgów był duży udział odpowiedzi innych. W gminie tej część właścicieli gospodarstw wymieniała inwestycje w rolniczą działalność specjalistyczną. Było to związane z prowadzeniem gospodarstw, które zajmują się intensywnymi uprawami podmiejskimi (warzywa, owoce, kwiaty).

W gminach oddalonych od centrum aglomeracji respondenci najczęściej wskazywali inwestycje w maszyny rolnicze i środki transportu. Duża grupa ankietowanych (ponad 20%) odpowiedziała, że w okresie transformacji ustrojowej nie inwestowała w gospodarstwo rolne. W Parzęczewie i Głownie najczęściej mówiono o remontach i budowie nowych budynków oraz inwestycjach w urządzenia rolnicze (basen, chłodziarka, dojarka, nowe wyposażenie w oborze czy chlewie). Inwestycje te były najczęściej związane z utrzymaniem gospodarstwa rolnego na dotychczasowym poziomie (wymiana maszyn, ogólny wzrost mechanizacji w rolnictwie). Respondenci, którzy utrzymują się z rolnictwa, argumentowali, że inwestycje takie, jak nowe budynki gospodarcze i mieszkalne wymagają większych nakładów finansowych i zaciągnięcia kredytu. Wyniki badań w tym zakresie w gminie Parzęczew i Głowno zbliżone są do przeciętnej sytuacji gospodarstw rolnych w Polsce. Badania hierarchii inwestycji wskazują, że w gospodarstwach na pierwszym miejscu były inwestycje w podstawowe rolnicze środki trwałe i obrotowe, które zapewniają dochód, a tym samym egzystencję rodzin rolniczych.

W badaniach rolników we wsiach aglomeracji łódzkiej rolnicy rzadko wymieniali wśród inwestycji ziemię. Odpowiedzi takie zanotowano w gminie Parzęczew, Głowno i Rzgów. Respondenci, którzy ujawnili, że w okresie transformacji kupili ziemię, prowadzili głównie gospodarstwa powyżej 10 ha. Wielu gospodarzy przejmuje ziemię na zasadzie umowy dzierżawnej. W większości przypadków ziemię w dzierżawę oddają emeryci i renciści, którzy nie mają następców, a stopień mechanizacji ich małych i niskotowarowych gospodarstw jest słaby.

W jednym z gospodarstw emeryckich w Parzęczewie tak komentowano decyzję o oddaniu w dzierżawę 2 ha ziemi:

pięć lat temu mieliśmy z żoną siłę robić, za koniem chodzić, oprzątać, ...od kiedy czuję się gorzej, oddaliśmy sąsiadowi za nic, tyle co do gminy czy na cmentarz nas zawiezie, ...dobrze wyszło, bo renta z tego żadna, a trzeba było ją ładować w ziemię..., ...teraz mamy spokój.

Wielu właścicieli gospodarstw oczekuje na zainteresowanie ich ziemią przez osoby pochodzące z miast aglomeracji (Nowosolna, Parzęczew, Rzgów). Cena, którą mogą oni uzyskać za sprzedaż ziemi na działki rekreacyjne jest dużo wyższa niż cena oferowana przez innych rolników. Potencjalnych kupujących z miasta zniechęca jednak często zaporowa cena ustalona przez sprzedających, natomiast kupujący oferują sumy znacznie niższe od rynkowej wartości ziemi.

Jeden z rolników w gminie Parzęczew tak komentuje zachowanie właścicieli małych gospodarstw:

chętnie pozbyłby się ciężaru, ale czekają kto da więcej, ...najczęściej kończy się tak, że dogadają się z gminą, sprzedadzą na działki.

Właściciele gospodarstw, szczególnie średnich, coraz częściej myślą o sprzedaży ziemi. Wycofują się oni z produkcji rolniczej, nie inwestują w gospodarstwa, poszukują innych źródeł utrzymania. Grunty orne przestają być użytkowane rolniczo. Obszary odłogowane zmieniają przeznaczenie i stają się terenem ekspansji osadnictwa rekreacyjnego i rezydencjonalnego.

### 5. Pozarolnicze kwalifikacje właścicieli gospodarstw i dodatkowa działalność prowadzona w gospodarstwie rolnym

W obliczu ogromnej roli, jaką odgrywają obecnie pozarolnicze kwalifikacje zawodowe, zapytano respondentów czy mają oni jakieś inne niż rolnicze kwalifikacje zawodowe (tab. 3).

Tabela 3

Pozarolnicze kwalifikacje właścicieli gospodarstw

Gmina	Mający kwalifikacje pozarolnicze	Udział w ogólnej liczbie badanych respondentów w %
Andrespol	11	78,6
Rzgów	31	47,0
Nowosolna	19	47,5
Parzęczew	28	31,0
Głowno	13	23,2

Źródło: oprac. własne.

Najwyższy udział respondentów, którzy udzielili twierdzącej odpowiedzi, zanotowano w gminach Andrespol (78,6%), Rzgów i Nowosolna. Ankietowani ci wśród kwalifikacji wymieniali przede wszystkim te, które wynikają ze zdobytego wykształcenia. Dominującym typem były kwalifikacje zawodowe: remontowo-budowlane, mechaniczne, transportowe, elektryczne itp. Na podstawie kwestionariusza ustalono, że ogółem 42 właściciele gospodarstw łączyło pracę w gospodarstwie z innym zajęciem, poza miejscem zamieszkania. Większość z nich pochodziła z gmin graniczących z Łodzią i stanowiła ponad 50% ankietowanych mających pozarolnicze kwalifikacje (30 respondentów). W zdecydowanej większości byli oni właścicielami małych gospodarstw rolnych, liczących do 5 ha (23 respondentów).

Przedstawiony wyżej, mało optymistyczny obraz pozarolniczych kwalifikacji zawodowych uzupełniono zagadnieniem dodatkowej działalności prowadzonej w gospodarstwie rolnym. Najwyższy udział gospodarstw rolnych z dodatkową

działalnością gospodarczą występował w gminie Nowosolna (20%) i Rzgów (15,2%). Najmniejszy natomiast stwierdzono w gminach rolniczych – Parzęczew (13,8%) i Głowno (8,9%).

Gospodarstwa rolne położone w gminach blisko Łodzi i w zewnętrznej strefie aglomeracji różniły się pod względem rodzaju prowadzonej dodatkowej działalności.

Specyfiką gminy Parzęczew i Głowno było występowanie usług towarzyszących działalności rolniczej, tj. handlu obwoźnego i usług sprzętem rolniczym. Jeden z rolników w gminie Nowosolna w taki sposób przedstawił motywy założenia firmy:

za komuny zyliliśmy z gospodarstwa i nie było źle, ...kiedy przyszło nowe, na nic nie było pieniędzy, ...za to co rolnicze, ziarno, żywiec dostawaliśmy grosze, ...gdymy nie jeździł z swoim na rynek to byśmy mieli bardzo źle, ...wie Pan, weźmie się trochę swojego, dokupię na Zjazdowej i jadę do Łodzi.

W gminie Rzgów największe znaczenie miały usługi transportowe i krawieckie, co wynika z tradycji działalności na tym obszarze (zakłady krawieckie). W gminach podmiejskich właściciele gospodarstw dorabiają również świadcząc usługi remontowo-budowlane.

Dane przedstawione wyżej miały charakter oficjalny, tzn. rolnicy, którzy dorabiali w inny sposób, starali się to ukrywać. Podejmowali oni bowiem wiele prac dorywczych i sezonowych, wykonywali drobne usługi, wytwarzali sprzęty użyteczne w gospodarstwach domowych i rolnych. Przeszkodą w rozwoju profesjonalnych usług było m. in. przekonanie, że wszystko można naprawić we własnym zakresie lub w ramach pomocy sąsiedzkiej. Na wsi zawsze znajdzie się „fachowiec – złota rączka”, która naprawi wszystko – od instalacji elektrycznej po kombajn.

Niektórzy z bardziej zamożnych rolników, z gospodarstw o dużym areale, narzekali, że w czasie nasilonych prac polowych nie mogą znaleźć chętnych do pomocy. Trudno im było wytłumaczyć przyczyny takiego zjawiska. Jedna z właścicielek gospodarstwa w ten sposób komentowała sytuację:

potrzebowaliśmy pomocy w czasie zniw, a przecież wielu się kręci po wsi bez pracy, stoją pod sklepem..., dawaliśmy 30 zł za parę godzin roboty i obiad, ...myśli Pan, że chcieli przyjść, gdzie tam, w końcu jednego znajomego namówiliśmy, ...kiedyś tak nie było, teraz wolą postać pod sklepem i czekać nie wiadomo na co.

Przeszkodą w rozwoju przedsiębiorczości była przede wszystkim słaba siła nabywcza rolników, ich brak kwalifikacji, wiedzy o potrzebach, potencjale lokalnego rynku i organizacji działań. Z drugiej strony założenie firmy wiąże się z opłatami, których rolnicy nie są w stanie udźwignąć. Prawie żaden z nich nie myśli o zaciągnięciu kredytu, który uznaje się za podstawowy czynnik pozarolniczego wzrostu (Kościak 1999).

Przedstawione wyżej problemy uświadamiają nam, że gospodarstwa rolne spełniają funkcję socjalną, tzn. utrzymują ogromną liczbę osób, które w rzeczywistości są zbędne w procesie produkcji. Sytuacja ta rodzi zjawisko tzw.

bezrobocia ukrytego, które jest olbrzymim problemem społecznym. Brak odpływu ludności w wieku produkcyjnym do innych zajęć prowadzi m. in. do utrzymywania niskiej efektywności i towarowości gospodarstw. Rolnicy w pierwszej kolejności myślą o zaspokojeniu podstawowych potrzeb własnych, a w następnej kolejności o unowocześnieniu gospodarstwa i urynkowaniu działań. Socjalna funkcja polskiej wsi polega również na konsumpcji emerytur i rent rolniczych starszego pokolenia przez całe rodziny. Dzień wizyty listonosza na wsi jest jednym z najbardziej oczekiwanych dni w miesiącu. Osoby starsze na wsi otoczone są szczególnym zainteresowaniem, choć niekoniecznie należyłym szacunkiem. Z funkcji nośnika tradycji, wiedzy i doświadczenia, którą kiedyś pełniły, coraz częściej stają się nośnikami brakującej powszechnie gotówki.

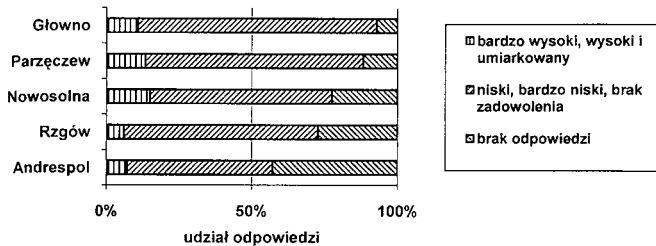
Jeden z rolników z gminy Parzęczew tak mówi o tym zjawisku:

jak jedzie Heniek [listonosz] z kasą to się wszyscy cieszą, a najbardziej to w sklepie, że im trochę z kresek pooddają.

W latach 90. XX w. polska wieś stała się amortyzatorem wielu negatywnych zjawisk. Przy minimalnej pomocy z zewnątrz wzięła na siebie utrzymanie dużej liczby bezrobotnych, nieradzących sobie w warunkach gospodarki rynkowej. Znaleźli oni w gospodarstwach rolnych azyl bezpieczeństwa. Przy zapewnionych podstawach egzystencji bezrobotnym trudniej jest zmobilizować się do pracy. Taki stan prowadzi na wsi do tzw. długotrwałego bezrobocia. Szczególnie niepokojący jest fakt utrzymywania się wysokiego bezrobocia wśród ludzi młodych.

## 6. Zadowolenie z ekonomicznej sytuacji gospodarstwa rolnego

Ankietowanych poproszono o ocenę zadowolenia z ekonomicznej sytuacji gospodarstwa (rys. 5). W gminach rolniczych respondenci najczęściej odpowiadali, że nie są zadowoleni lub stopień tego zadowolenia jest bardzo niski. W gminach tych tylko niecałe 10% ankietowanych twierdziło, że wyniki ekonomiczne ich zadowolają w stopniu dużym bądź umiarkowanym.



Rys. 5. Zadowolenie właścicieli gospodarstw z ekonomicznej sytuacji gospodarstwa rolnego

Źródło: oprac. własne

Niski stopień zadowolenia cechował również respondentów z gmin graniczących z Łodzią. W porównaniu ze wskazaniami ankietowanych z gmin w zewnętrznej strefie aglomeracji, właściciele gospodarstw z Andrespola, Rzgowa i Nowosolnej częściej nie udzielali odpowiedzi na to pytanie. Respondenci ci nie prowadzili działalności rolniczej i nie mogli ocenić sytuacji finansowej gospodarstw rolnych.

Wyniki badań wskazują, że właściciele gospodarstw bardzo źle oceniali pozycję ekonomiczną własnych gospodarstw. Poziom zadowolenia zależy w znacznej mierze od udziału dochodów z rolnictwa w ogólnych dochodach gospodarstw domowych. W gminach Głowno i Parzęczew, w których występuje największe zatrudnienie w rolnictwie, ogólny poziom zadowolenia z sytuacji ekonomicznej gospodarstw był najniższy.

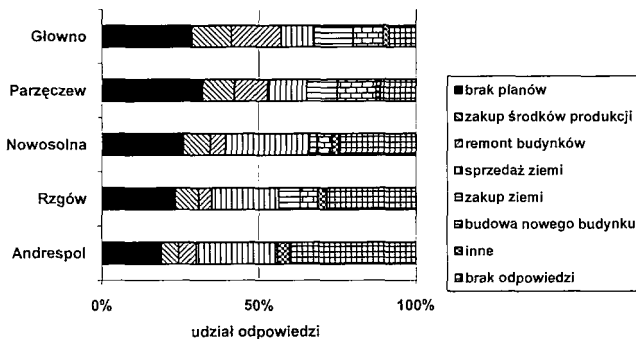
## 7. Plany rozwoju gospodarstw rolnych

Trudności zawodowe, zmiany w procesie pracy w rolnictwie i poziom zadowolenia z sytuacji gospodarstwa wpływają na plany rozwoju gospodarstwa rolnego. Analiza wypowiedzi i obserwacja działań rolników upoważniła do wydzielenia trzech strategii postępowania:

- wycofania się z działalności (strategia rezygnacji);
- utrzymania działalności na podobnym poziomie (strategia przetrwania);
- rozwinięcia działalności (strategia rozwoju)<sup>4</sup>.

<sup>4</sup> Podobną klasyfikację zaproponowała Duczkowska-Malysz (1996).

Strategia rezygnacji przeważała wśród rolników, którzy dysponowali gospodarstwem małym (do 5 ha) lub średnim (5–10 ha). Decyzję o rezygnacji częściej podejmowały pozbawione następców osoby z gospodarstw o średniej powierzchni, które nie miały odpowiednich środków na ich utrzymanie, a wiek umożliwiał im przejście na emeryturę. Zazwyczaj osoby te zostawiały sobie niedużą działkę (do 2 ha), co w większym stopniu podyktowane było czynnikiem sentymentalnym niż ekonomicznym. Właściciele gospodarstw małych i średnich, którzy podejmują lub zamierzają podjąć decyzję o rezygnacji, zazwyczaj myśleli o sprzedaży ziemi (rys. 6). Najwyższy udział odpowiedzi, w których głównym zamiarem wobec gospodarstwa rolnego była sprzedaż ziemi, wystąpił w gminach graniczących z Łodzią. Czynnikiem sprzyjającym podejmowaniu takich decyzji jest popyt na ziemię wśród mieszkańców Łodzi i innych miast aglomeracji. Sytuacja opisana wyżej prowadziła w tych gminach do znacznego rozdrobnienia agrarnego.



Rys. 6. Plany rozwoju gospodarstwa w najbliższych latach

Źródło: oprac. własne

Strategia przetrwania występowała najczęściej w grupie gospodarstw średnich i dużych. Celem rolników w najbliższym czasie było utrzymanie gospodarstwa i zapewnienie sobie oraz rodzinie środków do życia przy niskim poziomie inwestycji w środki trwałe i obrotowe. Najczęściej właściciele gospodarstw rolnych nie mieli żadnych planów lub zamierzali zakupić środki produkcji i wyremontować budynki (rys. 6). Strategia ta najczęściej pojawiała się w wypowiedziach rolników z Głowna i Parzęczewa. Postawa ta była również charakterystyczna dla części rolników z Nowosolnej i Rzgowa.

Strategia rozwoju występowała najrzadziej. Charakterystyczna była ona dla właścicieli gospodarstw dużych (pow. 10 ha). Plany rolników dotyczyły

najczęściej zakupu ziemi, remontu i budowy obiektów produkcyjnych. Właściciele gospodarstw, którzy myśleli o rozwoju działalności rolniczej, pochodzili przede wszystkim z Główna i Parzęczewa. W grupie rolników, którzy traktują swoje gospodarstwa jako rozwojowe, można było wyróżnić dwie podgrupy. Pierwsza to kilku respondentów, których gospodarstwa były dochodowymi przedsiębiorstwami rolnymi (włączone w strukturę wolnego rynku). Druga grupa to właściciele gospodarstw rodzinnych, których rozwój ograniczały fizyczne możliwości wkładanej pracy. Gospodarstwa takie miały powierzchnię ok. 18–20 ha i najczęściej dwukierunkową specjalizację. W najbliższym czasie staną one przed następującym wyborem: przejście do strategii przetrwania lub zwiększenie dochodu przez działania o charakterze biznesowym (powiększenie arealu, zatrudnienie pracownika, korzystanie z kredytów itd.).

Osobną grupą są właściciele gospodarstw, którzy nie prowadzą działalności rolniczej. Gospodarstwa te na ogół miały powierzchnię od 1 do 2 ha. Na działce siedliskowej zazwyczaj nie było rolniczych budynków gospodarczych, natomiast użytki rolne we władaniu gospodarstwa należały do kategorii gruntów odłogowanych. Właściciele gospodarstw utrzymywali się z innych źródeł niż rolnictwo i bardzo często byli imigrantami z miast aglomeracji łódzkiej.

## 8. Podsumowanie

W analizie wykazano, że istnieją różnice pomiędzy odpowiedziami właścicieli gospodarstw w wybranych do badania gminach wiejskich aglomeracji łódzkiej. Odmienność ta wynikała z roli jaką odgrywało rolnictwo w strukturze gospodarczej odpowiednich obszarów. W gminach, w których działalność rolnicza stanowiła główne lub jedno z głównych źródeł utrzymania, właściciele gospodarstw udzielali odpowiedzi bardziej rzeczowych i rozbudowanych. W bardzo wielu przypadkach wypowiedzi rolników miały emocjonalne zabarwienie, czego przyczyną było rozgoryczenie i beznadzieja wobec rzeczywistości. Odpowiedzi rolników z tych obszarów pozwoliły w większym stopniu zrozumieć ich problemy i postrzeżenie zachodzących zmian. Większość właścicieli gospodarstw z gmin Główno i Parzęczew negatywnie odbierała zmiany, które zaszły w okresie transformacji ustrojowej, widząc w nich źródło zawodowych problemów i niepowodzeń. Najczęściej nie widzieli oni żadnych czynników sprzyjających działalności rolniczej lub nie udzielali na to pytanie odpowiedzi. Rolnicy z tych gmin wskazywali wiele czynników utrudniających. Za główne uznawali spadek opłacalności produkcji rolniczej, wzrost cen środków produkcji. Niepokój o przyszłość gospodarstwa rolnego wynikał w znacznej mierze z tego, że było ono jedynym miejscem pracy. Rolnicy zazwyczaj nie mieli innych kwalifikacji oraz nie prowadzili dodatkowej



pozarolniczej działalności gospodarczej. Spadek dochodów z działalności rolniczej spowodował również zahamowanie inwestycji w gospodarstwo. W okresie transformacji rolnicy zaopatrywali się przede wszystkim w niezbędne urządzenia i maszyny rolnicze. Rządziej dokonywali remontów i rozbudowy budynków. Właściciele gospodarstw w gminie Parzęczew i Głowno bardzo nisko oceniali poziom zadowolenia z ekonomicznej sytuacji gospodarstwa.

Ograniczone możliwości rozwoju gospodarstwa przy niskim wykształceniu i pozarolniczych kwalifikacjach respondentów wpływały na dalsze plany względem gospodarstw. Rolnicy z gmin położonych w zewnętrznej strefie aglomeracji przyjmowali najczęściej strategię przetrwania. Przejawiała się ona przede wszystkim w braku planów rozwoju gospodarstwa i utrzymania produkcji na dotychczasowym poziomie.

Specyfiką wywiadów z właścicielami gospodarstw w gminach graniczących z Łodzią był wysoki odsetek braku odpowiedzi na stawiane pytania. Zależnie od rodzaju zagadnienia udział ten wynosił od ok. 30 do ok. 40%. Właściciele gospodarstw, którzy nie udzielali odpowiedzi na pytania, twierdzili, że nie prowadzą działalności rolniczej lub ma ona marginalne znaczenie w dochodach gospodarstw domowych. Respondenci ci nie interesowali się sprawami rolnictwa lub mieli niepełną wiedzę na ten temat. Respondenci, którzy chociaż część dochodów uzyskiwali z pracy w gospodarstwie rolnym, podobnie jak rolnicy z Parzęczewa i Głowna, negatywnie oceniali zmiany zachodzące w okresie transformacji. Bardzo często nie dostrzegali czynników sprzyjających działalności rolniczej, natomiast z łatwością wymieniali wiele okoliczności utrudniających pracę. Znaczna część ankietowanych właścicieli gospodarstw dysponowała pozarolniczymi kwalifikacjami. W przeciwieństwie do respondentów z gmin Głowno i Parzęczew zanotowano wyższy udział osób prowadzących dodatkową działalność gospodarczą. Spadek opłacalności produkcji rolniczej, odejście od rolnictwa jako podstawowego źródła dochodów i zainteresowanie mieszkańców miast aglomeracji terenami wiejskimi powodowało, że w planach właścicieli gospodarstw z gmin podłódzkich przeważała strategia wycofania się z działalności rolniczej.

## LITERATURA

- Bański J., Stola W., 2002, *Przemiany struktury przestrzennej i funkcjonalnej obszarów wiejskich w Polsce, Studia Obszarów Wiejskich*, t. 3, ZBTOW IGiPZ PAN, KOW PTG, Warszawa.
- Cieślińska B., 1993, *Mentalność ekonomiczna mieszkańców małego miasta w regionie rolniczym*, „Wieś i Rolnictwo” [Warszawa], nr 2.
- Duczowska-Małysz K., 1996, *Strategia wielofunkcyjnego rozwoju wsi*, „Wieś i Rolnictwo” [Warszawa], nr 2.

- Halamska M., 1995, *Chłopi polscy w procesie transformacji systemowej*, [w:] P. Starosta (red.), *Zbiorowości terytorialne i więzi społeczne*, UŁ, Łódź.
- Jakóbczyk-Gryszkiewicz J., 1988, *Niektóre aspekty urbanizacji wsi w strefie podmiejskiej Łodzi*, „Acta Universitatis Lodzianis, Folia Geographica”, nr 9.
- Jakóbczyk-Gryszkiewicz J., 1991, *Zróżnicowanie urbanizacji wsi w strefie podmiejskiej Łodzi*, „Acta Universitatis Lodzianis, Folia Geographica”, nr 13.
- Kościk B., 1999, *Postawa rolników środkowej i wschodniej Polski wobec przemian społeczno-gospodarczych na wsi*, „Wies i Rolnictwo” [Warszawa], nr 3.
- Michalski W., Suliborski A., 1985, *Procesy urbanizacji w strefie podmiejskiej na przykładzie gminy Dobroń*, „Acta Universitatis Lodzianis, Folia Geographica”, nr 5.
- Orłowski W. M., 2001, *Makroekonomiczne uwarunkowania rozwoju rolnictwa polskiego w długim czasie*, „Wies i Rolnictwo” [Warszawa], nr 2.
- Ostrowski L. (red.), 1997, *Procesy dostosowawcze do gospodarki rynkowej we wsiach badanych przez IERiGŻ w 1996 r.*, IERiGŻ, Warszawa.
- Rosner A., 1993a, *Rolnicy o rolnictwie i swojej pozycji w społeczeństwie*, „Wies i Rolnictwo” [Warszawa], nr 3.
- Rosner A., 1993b, *Rolnicy o swoich gospodarstwach*, „Wies i Rolnictwo” [Warszawa], nr 3.
- Stola W., 1993, *Struktura przestrzenna i klasyfikacja funkcjonalna obszarów wiejskich Polski*, „Dokumentacja Geograficzna” [IGiPZ PAN, Warszawa], z. 3.

#### DEVELOPMENT PROSPECTS AND CHANGES IN AGRICULTURE AS SEEN BY LANDHOLDERS (ON THE EXAMPLE OF FIVE RURAL COMMUNES IN THE ŁÓDŹ URBAN AGGLOMERATION)

This paper discusses development prospects and changes in agriculture in the opinion of farmers. The major issues included in the survey concerned factors stimulating and hampering agricultural activity, perception of economic situation of agricultural holdings, investments in agriculture, prospective development plans. The study has revealed low educational level of farmers coupled with poor non-agricultural qualifications and limited professional aspirations. Social behaviour of this group is guided by a ‘survival strategy’; they exhibit no interest in modernization and skeptical attitude toward transformation processes.

dr Marcin Wójcik  
Zakład Geografii Regionalnej i Społecznej